Nr. 210. Należytość pocztową opłacono gotów. [...]ów, środa 7 września 1921. Rok IV.

DZI[...]NIK LU[...]OWY

ORGAN PO[...]RTYI SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELC[...] TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY. ARTUR W. HAUSNER.

Klasa pracująca miasta Lwowa wobec szalejącej drożyzny.

Imponujący Wiec PPS.

Na zwołany w ub. niedzielę przez Radę Robotniczą P. P. S. Wiec publiczny w dziedzińcu ratuszowym pod znakiem walki z szalejącą orgią drożyzny, przybyły tysiączne rzesze robotników i inteligencyi pracującej.

Olbrzymi dziedziniec ratuszowy był wypełniony szczelnie po brzegi, wszystkie okna wewnątrz ratusza zapełnione były słuchaczami, którzy miejsca z powodu ciżby znaleźć nie mogli. Imieniem Rady Robotniczej zagaił wiec radny miasta tow. Marecki, poczem dokonano wyboru przewodniczącego w osobie tow. Lisiewicza.

Pierwszy zabrał głos tow. poseł dr. Diamand jako referent do pierwszego punktu porządku dziennego:

Proletaryat wobec drożyzny.

Mowca przedstawił w krótkości skutki minionych wojen i potęgujący się wzrost drożyzny artykułów żywnościowych. W czasie trwania kontyngentu zbożowego w roku 1919 cetnar żyta kosztował 70 mk. W roku 1920 — 700 mk. obecnie ze nastaniem wolnego handlu kosztuje biorąc ceny najniższe **7.000 mr.**

Producenci jednak w okresie ubiegłych lat nie dostarczali rządowi kontyngentu, lecz sprzedawali zboże w pasku; skutkiem tego ceny nasze wyglądają potwornie w stosunku do cen w sąsiednich krajach.

W Czechach 100 kg. żyta kosztuje 120 kor. w Austryi 1 kg. chleba kosztuje 12 kor., w Niemczech 2 kg. 5 marek niemieckich. U nas

egoizm szlachty i chłopów stoi ponad interesem i zrozumieniem istoty życia państwa i ogółu ludności.

W innych państwach zrozumiano, że ziemia i jej płody są dobrem społecznem, a nas zuchwalstwo producentów nie mając hamulca, bezkarnie doprowadziło do wolnego rabunku, lichwy, zwanej wolnym handlem.

Ta klasa ma na usługach prasę, która zasuggerowawszy społeczeństwo „dobrodziejstwem" wolnego handlu, ponosi także w znacznej mierze winę obecnych stosunków.

Obecny urodzaj zbóż nie da spodziewanej podwyżki, albowiem przemiał w tym roku wydaje mniej o 20 proc. mąki, niż zeszłego roku. Ludność, stęskniona za lepszem pieczywem, skonsumuje obecną podwyżkę urodzaju, a na wiosnę okaże się brak pszenicy.

Obecny rząd idący na pasku chłopów i obszarników dostarczył pieniędzy kooperatywom, młynom, kupcom a nawet i Kółkom rolniczym na zakupno zboża. Wobec tego

wszyscy przepłacają zboże u producentów

którym pękają skrzynie od nadmiaru tysiączek. Lecz im zboże droższe, tem bardziej wartość marki spada i maleje zaufanie do niej tak zagranicy jak i społeczeństwa.

Słyszy się wokoło, że na spadek marki wpływają giełdy zagraniczne.

Możnaby jednak w wielkiej części zaradzić temu, zamknięciem granic przed importem luksusowych rzeczy począwszy od szampanów a skończywszy na jedwabiu. Należy również zmniejszyć budżet wojskowy, albowiem sama armia tylko, nie obroni państwa przed nieprzyjacielem, a koszta nadmierne jej utrzymania powodują upadek ekonomiczny.

Chciwi producenci nie zważają na skutki swego postępowania. Im więcej oni w skrzyniach duszą tysiączek, tem stają się one mniej warte. Jest to kara za ich krótkowzroczność. Obcinają gałąź, na której sami siedzą.

Myśleliśmy, że chłopi złączą się wraz z robotnikiem i utworzą rząd demokratyczny, ludowy. Myśleliśmy że zrozumienie społeczne obudzi się w nich. Dziś z bolem serca stwierdzamy, że

zawiedliśmy się

na nich, albowiem chciwość i ciasny egoizm zaślepia ich, i czyni ich niezdolnymi do rządów. Dwom milionom pracowników państwowych licząc w tem ich rodziny, nie chcą dać uposażenia, płacąc podatki. Książę „radykał" Czetwertyński w sejmie powiedział, że gdy będzie zaprowadzony podatek stopniowy od dochodów, to ziemianie postarają się,

ażeby ziemia wydawała mniej plonów.

Chcą oni, aby zboże było drogie, a nie chcą płacić podatków, które to ciężary zwalili na miasta.

„Genialny" Grabski wraz ze swymi przyjaciółmi partyjnymi znalazł sposób na niedobór budżetowy.

Mnoży wszystkie aktywa przez 5 i tak: opłaty skarbowe od wódki, tytoniu, opłaty pocztowe, za jazdę koleją. Wyszłoby w końcu na to, że za bilet kolejowy z Warszawy do Tarnopola

płacilibyśmy 120 tysięcy marek

a wówczas zdaniem endeckiego finansisty byłby deficyt budżetu załatany.

Podobne pojmowanie i gospodarowanie państwem jest

białym bolszewizmem

który jest groźniejszy obecnie jak czerwony i więcej szkody przynosi państwu i społeczeństwu. Dlaczego jednak podobnych bolszewików nie zamyka się w więzieniach — to jest zagadką.

Podobni cudotwórcy z łona narodowej demokracyi Englich, Hacia, Karpiński, Grabski i bliski im Steczkowski rządzili dobrem państwa i doprowadzili do obecnych katastrofalnych stosunków. Dziś chcą usunąć rząd Witosa, lecz nie chcą objąć po nim władzy w swe ręce. Są oni stronniczo zaślepieni i nie czują się w sile, ażeby naprawić zło, które wywołali.

Przed niedawnym czasem, marszałek sejmu Trąmpczyński, zwrócił się do mowcy, ażeby zażegnał strejki. Mowca odesłał go do jego kolegów partyjnych Głąbińskiego i t. d. albowiem i jego zwolennicy strejkowali tak samo jak wszyscy. Radziłem mu — mówi mowca — ażeby usunął powody, które wywołują strejki, a te napewno ustaną.

Przebieg spraw wskazuje, że demokracya i klasa pracująca jest zmęczona okresem wojennym, za słabą, ażeby przeciwstawić się tym eksperymentom na jej ciele.

Lecz to pewne, że wszyscy, którzy pracują mózgiem i muszkułami, nie mogą ginąć głodową śmiercią; winni przeto złączyć się do radykalnej poprawy obecnych stosunków. Mowca kończy okrzykiem na cześć P. P. S. (długotrwałe brawa i oklaski).

Przemówienie tow. Kozakiewicza.

Przewodniczący tow. Lisiewicz udziela głosu tow. Kozakiewiczowi, pionierowi ruchu robotniczego w kraju, który po 20 latach życia na obczyźnie wczoraj pierwszy raz po powrocie z Ameryki przemawiał na publicznem zgromadzeniu.

Pojawienie się tow. Kozakiewicza na trybunie przywitały tłumy zebranych długotrwałemi, owacyjnemi oklaskami.

Mowca wskazuje na wstępie, że przemawiał za oceanem do różnokolorowych tłumów swobodnie, bez opieki policyi.

U nas jednak stale w teoryi i praktyce uważa się, że klasa pracująca jest niedojrzała do samodzielnego życia. Rząd chce kierować nią i prowadzić i oto jesteśmy świadkami, że na każdem zgromadzeniu robotniczem jest obecną policya, czego nie ma dziś w żadnem kulturalnem państwie.

Proletaryat musi sam

wyzwolić się z tej narzuconej opieki.

Musimy mniej patrzeć na pomoc rządu, a więcej żyć życiem samodzielnem, pracować nad rozwojem umysłowym, wzbudzić w sobie poczucie mocy, chcieć sami rządzić, a nie poddawać się rządom drugich. (Brawa i oklaski).

Musimy sami chwytać zbrodniarzy, którzy żerują na własności ogólnej. Dziś robotnika ścigają, a paskarze cieszą się wolnością rozboju, a winno być przeciwnie.

W końcu rząd zrozumie, że z paskarzami iść nie może. A wówczas przyjdzie czas, ażeby władzę objęła klasa pracująca i uzdrowiła obecne stosunki. Historya minionych lat okazała że najgorsi satrapi i dusiciele klasy pracującej zginęli bezpowrotnie. A proletaryat stale kroczy dumnie do zwycięstwa, i dziś nic nas nie ziamie. Wiec nie w prośbach do rządu, o pomoc, lecz w nas samych leży możliwość poprawy stosunków. Mowca zastrzega się przed sianiem anarchii, lecz wzywa klasę pracującą do uświadomienia sobie siły zbiorowej, jaką posiada zorganizowany proletaryat, do zbiorowej pracy w kierunku szerzenia

oświaty w szeregach zorganizowanych, celem zrealizowania programu socyalistycznego. (Długotrwałe brawa i oklaski).

Zgromadzenie niedzielne miało za zadanie poinformowanie lwowskiego proletaryatu o faktycznym stanie dzisiejszej sytuacyi gospodarczej.

Doskonały referat tow. Diamanda, który w walce z systemem wolno-handlowym, wprowadzonym przez sfery chłopsko-obszarnicze przy wydatnym poparciu rządu, bierze najwydatniejszy udział, spełnił znakomicie to zadanie, które przyświecało Radzie Rob. P. P. S. m. Lwowa, inicyatorce tego imponującego, ze względu na ilość uczestników i poważny jego przebieg, zgromadzenia.

Po wygłoszeniu obydwu referatów i całkowitym wyczerpaniu ogłoszonego porządku dziennego, przewodniczący tow. Lisiewicz — wobec tego, że nikt poza referentami nie był do głosu zapisany, zamknął przeszło 2 godziny trwające zgromadzenie okrzykiem na cześć P. P. S. i obydwu mowców.

Rezolucyi żadnych nie uchwalono w tem zrozumieniu, że ironią byłoby uchwalenie papierowych uchwał wobec zabójczej polityce gospodarczej dzisiejszych włodarzy, którą już tylekrotnie piętnowano i wobec której tysiącem uchwał bezskutecznie protestowano.

Karna i solidarna postawa proletaryatu, który wobec grożącej zagłady potrafi się zjednoczyć w jednolity front od najskrajniejszej lewicy a do N. P. R. i Chadecyi włącznie powinienby być dla rządu i dzisiejszej większości sejmowej najlepszem ostrzeżeniem do zawrócenia z niebezpiecznej drogi wolno-handlowego paskarstwa i wyzysku.

Wobec grozy położenia budzi się i w tych nieuświadomionych jeszcze lub zbałamuconych odłamach proletaryatu świadomość klasowa i zrozumienie, że na miejsce anarchii kapitalistyczno-chłopskiej, przyjść musi planowa gospodarka społeczna.

Precz z wolnym handlem, niech żyje P. P. S. oto okrzyki, które były wnoszone przez tłumy tak podczas wiecu, jak i po jego zakończeniu.

Po odśpiewaniu „Czerwonego sztandaru" tłumy zebranych rozeszły się w spokoju.

—•••—

ZATARG WĘGIERSKO-AUSTRYACKI.

BUDAPESZT, 5. 9. (Pat). „Pesti Hirlap" donosi, że hr. Aponyi, który wyjechał na pierwsze posiedzenie Rady Ligi narodów, przybył tylko do Wiednia ,a stąd wczoraj wieczorem znowu wrócił do Budapesztu.

LONDYN, 5. 9. (Pat). Reuter. „Observer" donosi w sprawie wypadków w zachodnich Węgrzech, że idzie tu o kwestyę wielkiego znaczenia szczególnie dla pokoju w Europie. Ententa nie może ani na chwilę zrzec się stanowczości, gdyż inaczej sąsiedzi Węgier, którzy mają dość obecnego rządu w Budapeszcie, odegrają prawdopodobnie we formie o wiele ostrzejszej rolę agentów policyjnych.

—•••—

ODDZIAŁY WĘGIERSKIE WPADAJĄ DO AUSTRYI.

WIEDEŃ, 5. 9. (Pat). Wied. B. K: donosi z Mutterdorfu (zachodnie Węgry): Banda, licząca kilkanaście osób, wtargnęła w nocy na 3 bm. pod Eisenstadt, przyczem raniono jednego żandarma. W okolicy Neuwille panuje spokój. W okolicy Pilgersdorf silne bandy węgierskie niepokoją żandarmeryę austryacką. Żandarmerya austryacka ranila i pojmała wczoraj Ara Emeryka Egona, przywódcę band węgierskich i inicyatora powstania. Do Maltern w Dolnej Austryi wtargnęła wczoraj banda, licząca większą ilość osób. Bandę tę wyparto.

—•••—

I NA FILIPINACH NIEPOKOJE.

PARYŻ, 5. 9. (Pat). Wedle doniesień Exchange z Londynu, na Filipinach wybuchły niepokoje wśród tubylców.

—•••—

Minister skarbu Steczkowski podał się do dymisyi.

Przed przesileniem gabinetowem.

WARSZAWA, 5. 9. (Pat.) Minister skarbu Steczkowski zgłosił na ręce prezydenta swoją dymisyę.

WARSZAWA, 5. 9. (tel. wł.) Dziś w kołach politycznych krążyły pogłoski, że **minister skarbu Steczkowski ma dziś złożyć prezydentowi ministrów na piśmie umotywowaną prośbę o dymisyę.**

Dziś miała się zebrać **Rada ministrów która miała omówić czy przesilenie ma zostać zlokalizowane, czy należy oddać wszystkie teki do dyspozycyi Sejmu.**

Rada ministrów jednak nie zebrała się.

Panuje opinia, że **ustąpienie Steczkowskiego przed ostatecznem wypowiedzeniem się Sejmu co do budżetu jest niedopuszczalne**, gdyż musiałoby to wpłynąć na dłuższą zwłokę w uchwaleniu budżetu.

—•••—

O RYCHŁE ZWOŁANIE SEJMU.

WARSZAWA, 5. 9. (E. E. Radio) W nadchodzącą środę o 10 rano odbędzie się posiedzenie Konwentu seniorów, na którem omawiana będzie sprawa jaknajrychlejszego zwołania Sejmu, w związku z dotychczasowym przebiegiem dyskusyi w komisyi skarbowo-budżetowej.

—•••—

Z Ligi Narodów.

GENEWA, 5. 9. (Pat). (Od specyalnego korespondenta). Dziś o godz. 10'25 odbyło się pierwsze posiedzenie drugiej sesyi plenarnej zgromadzenia Ligi narodów. Posiedzenie otworzył Wellington Koo, delegat Chin, czynny prezes Rady Ligi, który wygłosił przemówienie powitalne. Następnie zebranie przystąpiło do wyboru komisyi weryfikacyjnej dla sprawdzenia mandatów, złożonej z 8 członków. Przy tajnem głosowaniu do komisyi tej **został wybrany również delegat polski, Jan Modzelewski**, poseł polski w Bernie. Po wyborach posiedzenie zostało zamknięte.

Następne posiedzenie dziś o godz. 4 po południu, na którem zgromadzenie wybierze prezesa i 6 wiceprezesów zgromadzenia Ligi.

Na pierwszem posiedzeniu byli obecni: przedstawiciel Francyi Bourgeois, Viviani i Hanuto, Balfour (Anglia), lord Robert Cecil (angielska Afryka południowa), Hymans, La-Fontaine (Belgia), Ishi (Japonia), Motta i Ador (Szwajcarya). Przy stole delegacyi polskiej byli obecni Askenazy, Kazimierz Olszowski, Jan Modzelewski jako delegaci i Jan Perłowski, sekretarz generalny, dalej delegaci Czechosłowacyi. Pierwsze posiedzenie trwało zaledwie godzinę.

—•••—

Nowy projekt Hymansa w sprawie Wilna.

GENEWA, 5. 9. (Pat. od specyal. koresp.). Sekretaryat gener. Ligi narodów ogłasza następujący komunikat: Hymans, który od 28 sierpnia odbył cały szereg konferencyi prywatnych z delegatami polskimi i litewskimi, wypracował **nowy program układu co do rozwiązania sprawy wileńskiej według którego mianoby ustalić jednocześnie los Wilna i uregulować stosunki polsko-litewskie.** Tekst nowego projektu, który różni się w kilku punktach od projektu poprzedniego, wypracowanego w Brukseli, został podany do wiadomości delegatów, którzy mają powiadomić Hymansa przed 12 bm., czy zgadzają się na jego przyjęcie.

Nareszcie rząd dobierze się do paskarzy.

WARSZAWA, 5. 9. (tel. wł.) Rząd przystąpił do energicznej akcyi przeciw pośrednikom handlowym, którzy głównie przyczyniają się do wzrostu drożyzny.

Wczoraj aresztowano kilkanaście osób za handel łańcuszkowy. Aresztowania nastąpiły na podstawie zarzutów dostarczonych przez konsumentów.

Rozruchy w Petersburgu.

Eskadra kronsztadzka odmówiła Sowietom posłuszeństwa.

WARSZAWA, 5. 9. (Tel. wł.). Tutejsze poselstwa zagraniczne otrzymały informacye o wypadkach w Rosyi. Między innymi donoszą, że eskadra kronsztadzka odmówiła posłuszeństwa sowietom i odpłynęła na pełne morze.

W sobotę przed południem kilka tysięcy ludzi wpadło na składy żywnościowe w porcie petersburskim. Żywność częściowo rozebrano, częściowo spalono.

—•••—

Irlandya odrzuca unię z Anglią.

Postulat swój poddaje pod neutralny arbitraż.

LONDYN, 5 września (Pat.). Havas. Odpowiedź De Valery zaznacza, że propozycye angielskie z 20 sierpnia jako opierające się na **angielskim postulacie unii pomiędzy Irlandyą a Anglią**, który to postulat Irlandya ukonstytuowana w niepodległą republikę odrzuca, zostały również **nieodwołalnie odrzucone**. Odpowiedź stwierdza dalej, że pertraktacye angielskie nie przyznają Irlandyi tych gwarancyi, jakiemi cieszą się Dominia, albowiem te ostatnie wolne są od **wszelkiej kontroli angielskiej. Odpowiedź wyraża zgodę na ewentualne poddanie takiej interpretacyi pod neutralny i bezstronny arbitraż.**

Siłę Irlandya będzie odpierała również siłą. O ile Wielka Brytania pragnie rokowań, w takim razie pełnomocni delegaci obu stron będą musieli postarać się o pogodzenie sprzecznych dotychczas stanowisk ze zgodnie wspólnie akceptowaną zasadą „rząd za zgodą rządzonych. Jedynie na tej podstawie Irlandya mianuje swoich pełnomocnych delegatów do prowadzenia rokowań.

—•••—

Zwołać Sejm jak najprędzej!

WNIOSKI SOCYALISTYCZNE W KOMISYI SKARBOWO- BUDŻETOWEJ.

Na piątkowem posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej, po odrzuceniu 13 głosami przeciw 10 przy 5 wstrzymujących się od głosowania, wniosku p. Głąbińskiego, o wyrażenie votum nieufności rządowi, tow. **Moraczewski** zgłosił wniosek następującej treści:

Dotychczasowa gospodarka państwowa doprowadziła obecnie do stanu ciężkiego przesilenia. Stan ten wymaga wytężenia wszystkich sił odpowiedzialnych czynników dla odwrócenia grożącej wprost katastrofy gospodarczej. **Odpowiedzialny za to położenie jest rząd** ale również odpowiedzialna jest olbrzymia większość sejmu, która zadecydowała wprowadzenie wolnego handlu, tej bezpośredniej przyczyny obecnego przesilenia. Komisya skarbowo-budżetową nie mając prawa decydować w imieniu sejmu nawet w sprawach, niecierpiących zwłoki, do których niewątpliwie należy uchwalenie środków poprawy stosunków gospodarczych, a tembardziej sprawa zmiany rządu, które należą wyłącznie do praw sejmu, uchwala;

„Wzywa się p. marszałka, **aby w najbliższym czasie zwołał sejm.**

Tow. **Diamand** zgłosił w tej sprawie dodatkowy wniosek:

„Komisya uprasza p. Marszałka o zwołanie w najbliższym czasie sejmu, aby mu dać możność powzięcia postanowień co do ciężkiego położenia finansowego i rosnącej stale drożyzny.

Oba te wnioski, zawierające żądanie przyśpieszenia zwołania sejmu, **zostały przyjęte.**

Ostry zatarg Bawaryi z Rzeszą.

REAKCYA BAWARSKA PROWOKUJE PROLETARYAT.

BERLIN. 3. września 1921.

Wczorajsze posiedzenie komisyi parlamentu miało znaczenie bardzo doniosłe i może spowodować groźne następstwa. **Zatarg między rządem bawarskim a rządem Rzeszy** ujawnił się na tem posiedzeniu w sposób tak drastyczny, jakiego nigdy może w parlamencie niem. nie obserwowano.

Po wywodach przywódcy partyi niezależnej Dittmanna, który postawił wniosek natychmiastowego zniesienia stanu oblężenia w Bawaryi, zabrał głos poseł bawarski Preger, występując w swem przemówieniu pozornie przeciw przedmówcy, w rzeczywistości jednak przeciw rządowi Rzeszy. Zapowiedział on, że ewentualne wykonanie tych żądań wbrew woli rządu bawarskiego, pociągnęłoby za sobą **konflikt konstytucyjny**, którego skutki nie dadzą się przewidzieć.

Rozporządzenia rządu centralnego muszą spotykać się tembardziej z niedowierzaniem, że pochodzą od **rządu, który jest zdecydowanie lewicowym, podczas gdy rząd bawarski jest rządem prawicy.** Gdyby miało dojść do konfliktu między proletaryatem a burżuazyą („Bürgertum“), należy pamiętać, że

rząd bawarski ma ogół burżuazyi w kraju za sobą (!)

Natychmiast zabrał głos kanclerz Rzeszy dr. Wirth, i w niezwykle ostrych słowach napiętnował sabotowanie polityki zagranicznej rządu Rzeszy, uprawiane przez ludzi, którzy nie cofają się w tym celu przed żadnymi środkami.

Naprężenie między ludem pracującym a kołami prawicowemi wzrosło do olbrzymich rozmiarów. Rzeczą parlamentu będzie zbadanie, kto ponosi w tem winę.

NORYMBERGA. 3. września. Rady fabryczne w Norymberdze prowadzą obrady nad sytuacyą polityczną. Prawdopodobnie robotnicy przedsięwezmą w ciągu przyszłego tygodnia odpowiednie środki, celem obalenia rządu Kahra. Podobno rozważano też kwestyę ewent. oderwania się Frankonji od Bawaryi południowej i przyłączenia jej do Rzeszy.

BERLIN. 3. września. W Bawaryi trwa nadal wzburzenie wszystkich kół ludności. Socyalistyczna „Münchner Post“ oświadcza, że należy się spodziewać **najcięższych walk w Bawaryi** gdyby rząd bawarski nie zdecydował się na respektowanie powagi rządu Rzeszy.

—•••—

Obrady Komisyi Czterech.

GENEWA, 4. 9. (Pat.) Od specyalnego korespondenta. Komisya 4-ech zebrała się dziś o godz. 16, na posiedzenie, które oczywiście miało charakter czysto poufny. Należy przypuszczać że komisya 4-ch powoła doradców technicznych nie jest jednak wykluczonem, że ograniczy się do pomocy doradców technicznych Ligi bez przyznania im formalnego charakteru rzeczoznawców. W genewskich kołach dobrze poinformowanych sądzą, że komisya przedstawi swoją opinię Radzie Ligi przy końcu września. Rada Ligi prawdopodobnie zbada propozycye przedstawicieli Belgii, Brazylii, Chin i Hiszpanii, i poweźmie ze swej strony opinię (avis) w sprawie rozwiązania problemu górnośląskiego, która będzie przedłożona (recomendé) Radzie Najwyższej.

—•••—

SPRAWA WILEŃSKA ZNOWU ODROCZONA.

GENEWA, 5. 9. (Pat.) Od specyalnego korespondenta. Po trzech z kolei konferencyach Askenazego z Hymansem, dziś rano powzięta została decyzya usuwająca z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi sprawę sporu polsko-litewskiego i odraczająca ją do dnia 12-go b. m.

—•••—

Sacro Catino

Opowiadanie historyczne

przez

Alfreda Meisnera.

(Przekład Felicyi Nossig.)

— To nasz zastaw — odrzekł Joachim spokojnie, ale stanowczo. — Zastaw, który na mocy swego szczególnego charakteru nie może nigdy przepaść, a tem samem umniejsza poniekąd prawo wierzyciela, jednak w ciaśniejszych granicach, jest to jednak zastaw, obejmujący przymus wykupna. Czyż w chwili, gdy ten przymus zaczyna działać, mamy się z grzeczności wyzbyć tej korzyści i czynem tym zastawiony przedmiot pozbawić jego wartości na wieczne czasy? Tego od nas wymagać nie można. — To nie tylko przekracza naszą wolę, ale także możliwość. Tego uczynić nie możemy, nie ma co myśleć o tem.

— Zobaczymy! — zawołał Turbini w paroksyzmie wściekłości, w którym był gotów do zarządzenia i podpisania rozkazu ogólnego prześladowania żydów. — Teraz już nie o usługę idzie, której od was oczekiwałem z tak nieuzasadnionem zaufaniem, teraz wydam rozkaz!

— Illustrissimo ma wielką władzę — rzekł żyd — a my jesteśmy bezbronni, pytanie tylko, jakim sposobem dopnie pan swego celu?

— Poślę zbrojnych ludzi do waszego domu odrzekł Turbini gwałtownie. Skonfiskujemy poprostu Sacro Catino.

— Ekscelencyo, — rzekł przełożony gminy, — mówi pan w gniewie a w tym stanie mówi się niejedno, czego się później nie robi.

— Otóż przysięgam, że uczynię to! — zawołał jak Bóg jest na niebie i jak Republika jest w niebezpieczeństwie.

Żyd zadrżał i wymamrotał znów, gładząc swą białą brodę.

— A tom dobrze uczynił! A tom dobrze uczynił!

— Co to znaczy? Co wy tam wciąż szwargoczecie? — zawołał Turbini, nie posiadając się ze złości. — Cóż to za zagadka? Ale mój Boże, chwila zbyt ważna i pilna, iżbym mógł długo z wami dyskutować. Namyślcie się szybko, albo wydam w waszej obecności rozkaz zabrania zastawu.

— To byłoby bezskuteczne, odrzekł Joachim.

— Jakto bezskuteczne?

— Zastaw nie znajduje się w moim domu, — brzmiała odpowiedź.

— A to jakiem prawem? — zawołał Turbini, podrażniony pojawieniem się nowych trudności. — Gdzież on się znajduje? Macie obowiązek wyjawić mi to!

— Nie waham się wcale to uczynić, — odrzekł Joachim. — Zastaw znajduje się w najlepszych, najpewniejszych rękach, lecz nie w moich, i nie tu, ale zagranicą. Przechowany jest — w Anglii.

— Kłamstwa! Wykręty! — zawołał Turbini, — Lecz nie odwiodą mnie od mego postanowienia!

— A więc, — odrzekł Joachim — przekona się pan wkrótce, że mówię prawdę. Nigdy nie byłbym uwierzył, że dokument własną ręką pańską napisany ręką, tak małą ma dla pana wartość, lecz skoro ze zdziwieniem widzę, że serio myśli pan o użyciu gwałtu, przekonuję się, że przezorność, jaką wobec Pana zastosowałem, nie była przesadną. I teraz zrozumie pan, dlaczego przedtem kilkakrotnie powtórzyłem słowa: A tom dobrze uczynił.

Zakłopotanie Turbiniego przewyższało jeszcze jego złość z powodu niespodziewanego oporu, który z pewnością musiał być uzasadniony. Położenie żydów w Genui nie było tego rodzaju, ażeby mogli stawić opór władzy, jeżeli nie byli zdecydowani dopuścić do ostateczności.

— Czy to wasze ostatnie słowo? — zapytał Turbini po chwili.

— Ostatnie, Ekscelencyo — odrzekł Joachim, kłaniając się. — Może pan całą gminę żydowską wtrącić do więzienia, lecz relikwii Sacro Catino nie znajdzie pan w żadnym domu. Naszego zastawu nie można zabrać, można go tylko wykupić.

— Precz! — zawołał Turbini, który ledwie zdołał pohamować się o tyle, by nie podnieść ręki na żyda. — Wynoście się stąd! Niesłychana tolerancya jaką was darzy republika, zrobiła z was bezczelne i krąbrne bestye! Już ja was obcych przybłędów, nauczę patryotyzmu!

Joachim złożył jeszcze kilka pokornych ukłonów i wybiegł tak szybko, jak tylko stare i schorzałe nogi mu pozwoliły.

Turbini siedział jeszcze czas jakiś po odejściu żyda, pogrążony w myślach o poprzedniem zajściu.

— Dyabelscy żydzi! — rzekł wreszcie do siebie. — Że umieją tak samo zaciskać śrubę, jak ja, o tem nigdy nie wątpiłem. Ale o mało ze skóry nie wyskoczę ze złości, że potrafili tę sztukę zastosować także wobec mnie! Nie pozostaje w istocie nic innego, jak tylko wyruszyć z dukatami. Gorzka to rzecz doprawdy!

(C. d. n.)

—•••—

Nowiny z dnia.

Lwów, 6 września

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

We wtorek 6 września „Kobieta bez skazy", komedya w 3 aktach G. Zapolskiej.

We środę 7 września „Aida", opera. Gościnny występ Jana Majerskiego.

We czwartek 8 września „Kobieta bez skazy", komedya w 3 aktach G. Zapolskiej.

W piątek 9 września „Dziewczyna z Holandyi", operetka Kalmana.

W sobotę 10 września „Żydówka", opera Halevyego, gościnny występ Jana Majerskiego.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR TEATRU WILEŃSKIEGO, Sala teatralna przy ul. Szaszkiewicza l. 5.

We wtorek o 8 wiecz. „Wieśniak" I. Kobryna:

We środę o 8 wiecz. „Dni naszego życia" L. Andrejewa.

We czwartek o 8 wiecz. Premiera. „Kowal Jankel" sztuka w 4 aktach D. Pińskiego

—•••—

—•••—

DZIŚ we wtorek 6 bm. otwarcie teatru artystyczno - literackiego „UL" przy ul. Ossolińskich l. 10.

W inauguracyjnem przedstawieniu weźmie udział cały zespół. Dyrekcyi udało się prócz dotychczasowych ulubieńców Lwowa, jak: Bronowski, Mirski, Michałowski, Noskowska, Ordonówna, Orwicz, Spineterówna i Windheim, pozyskać jeszcze artystów baletu scen warszawskich Zielińskich, oraz utalentowaną artystkę teatru miejskiego w Łodzi p. Jadwigę Wernisównę, która wystąpi w recytacyi Zawistowskiej pt. „Marya Magdalena".

W barwnej i harmonijnej rewii „Polskie Monte Carlo" wykonają pp. Zielińscy najnowszy taniec „But - Rag".

Nowe stylowe dekoracye do rewii i uscenizowanego gawotu „Markiz i Markiza", pióra W. Raorta wykonał Kazimierz Kostynowicz.

Przedsprzedaż biletów w składzie nut Wp. Seyfarta, ul. Akademicka 6 — w dzień przedstawienia codziennie od godz. -6 wieczorem przy kasie teatru.

—•••—

KOMISYA ZAROBKOWA TOW. BRATNIEJ POMOCY SŁUCH. POLITECHNIKI przyjmuje zgłoszenia wolnych zajęć i lekcyi codziennie od godz. 12—13 w lokalu Towarzystwa na Politechnice.

WYDZIAŁ TOWARZYSTWA BRATNIEJ POMOCY SŁUCH. POLITECHNIKI zawiadamia kolegów bawiących we Lwowie, iż zebranie informacyjne w ważnych sprawach odbędzie się w środę t. j. dnia 7 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu kuchni Tow. na Politechnice.

KTO MA CZAS w dniu 10 września 1921 r. i chce się dobrze zabawić, niech śpieszy na WESOŁĄ NOC JESIENNĄ, która odbędzie się staraniem Drukarzy lwowskich w sali „Domu Narodnego" przy ul. Rutowskiego l. 22. Muzyka wojskowa 19 p. p. — Tańce. — Koło szczęścia. — Poczta. — Loterya amerykańska. — Konfetti. — Koriandoli. — Bufet we własnym zarządzie. — Początek o godz. 9 wieczór. Zaproszenia wydaje Stowarzyszenie drukarzy „Ognisko", ul. Piekarska l. 18, I. p. codziennie od godz. 7—9 wieczór, zaś w dniu zabawy przy kasie. Wstęp 120 mk. wraz z prawem udziału w losowaniu milionówki. Dochód na wdowy i sieroty po drukarzach lwowskich.

JAK TO NAZWAĆ? Z końcem ub. tygodnia wybuchł konflikt w restauracyi „Hygiena" przy ul. Trzeciego Maja miedzy właścicielem M. Turteltaubem a kelnerami na tle przyjęcia pracownika bez zgody Związku i wbrew umowie z 7 marca br. miedzy korporacyą a Związkiem kelnerów. Mąż zaufania organizacyi kelnerów stanął w obronie spraw zawodowych i uchwały korporacyi, która nakazywała nie przyjmować owego pracownika aż do rozstrzygnięcia komisyi mięszanej. Wmięszała się do tego zatargu bezpotrzebnie policya. Komisarz policyi wezwał owego męża zaufania i zakazał mu pracować w tej restauracyi, żądając podpisania odnośnej deklaracyi pod groźbą aresztowania i zamknięcia. Wobec tej groźby robotnik musiał ustąpić i pozostał bez pracy. Fakt ten jest jaskrawem nadużyciem władzy urzędowej na korzyść właściciela tego przedsiębiorstwa. Wierzymy, że w sprawę tę wglądnie dyrektor policyi, który pociągnie owego urzędnika do odpowiedzialności.

POWOLI PANIE GOSPODARZU! Niejaki Gottesmann, wróciwszy z milionami z Wiednia, kupił kamienicę przy ul. Janowskiej l. 16. W tydzień potem zamknął lokatorom wodę i groził, że „na łeb i pysk" powyrzuca wszystkich lokatorów. Na wstępie awizował dwóch najbiedniejszych lokatorów pomimo, że płacą czynsz regularnie. Biedacy posprzedawali różne swe rzeczy, ażeby procesować się z milionerem. Ten jednak, ażeby postawić na swojem, zgłosił w magistracie te mieszkania jako wolne do rekwizycyi i chce tym sposobem wyrzucić swych lokatorów na bruk.

Zwracamy uwagę, że mnożą się wypadki zajmywania przez urząd mieszkaniowy mieszkań zajętych jeszcze przez lokatorów. Kierownik tego urzędu radca Rogosz powinien zapobiedz tym nieprawidłowościom.

ZAMACH MORDERCZY I SAMOBÓJSTWO. Leon S., sierżant z D. O. G. starał się o rękę 25-letniej Stanisławy T., wdowy, zamieszkałej w Rynku l. 29. W ostatnim czasie Stanisława T. zwróciła swe względy w kierunku pewnego „naftciarza". Dowiedziawszy się o tem narzeczony, groził jej zastrzeleniem. W ub. niedzielę zrana przyszedł on do swej wybranej i częstował ją przyniesioną wódką. Niespodziewanie wyciągnął z kieszeni nabity browning i strzelił do niej, a następnie celnym strzałem w prawą skroń pozbawił się życia. Lekarz pogotowia ratunkowego dr. Celewicz wyjął kulę z prawej piersi Stanisławy T. i pozostawił ją w leczeniu domowem. Zwłoki Leona S. odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

PSY KĄSAJĄ. W ostatnich trzech dniach pokąsały psy kilkanaście osób w różnych częściach miasta. Do szpitala przywieziono na leczenie około 20 osób z prowincyi, pokąsanych przez wściekłe psy.

PODERŻNĄŁ SOBIE GARDŁO 56-letni Mojżesz Schamberg, młynarz z Tarnorudy koło Płoskirowa, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 42. Miał on zamiar za pomocą brzytwy odebrać sobie życie. Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu odwiozło go w stanie groźnym do szpitala.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. W realności przy ul. Łyczakowskiej l. 34 spadła brama i potłukła 6-letnię Adelę i 13-letnią Matyldę Anklewiczówny, przyczem Matylda doznała złamania nogi.

24-letni Karol Weintraub, handlowiec, idąc wczoraj popołudniu ulicą Źródlaną został napadnięty przez nieznanego awanturnika, który zranił go w głowę. Pogotowie rat. udzieliło mu pomocy.

Z KRONIKI SZPITALNEJ. 19-letnia Eufrozyna Woźniak pracując w cegielni w Dubnie została przesypana gliną. Ciężko potłuczoną i ze złamaną nogą przywieziono ją na leczenie do szpitala.

Piotr Lwowski, lat 20, plombując wóz na kolei potrącony nadjeżdzającą lokomotywą upadłszy odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne. Znajduje się on na leczeniu w szpitalu.

ZNACZNA KRADZIEŻ. Nocą przez okno dostali się złodzieje, do mieszkania Jakóba Pinżana przy ul. Pilnikarskiej l. 5 i skradli 3 tuziny czapek krymskich i inne rzeczy, wartości 600.000 mk.

SAMOLOTY DLA SOWIETÓW. Rząd moskiewski nabył we Włoszech dwa olbrzymie samoloty konstrukcyi zakładów „Fiat". Samoloty te mogą 18 godzin lecieć bez przerwy, będą więc wysłane z Turynu do Moskwy drogą powietrzną.

—•••—

—•••—

Oryginalny strejk.

W organizacyach bolszewickich — jak donosi „Przegląd Wieczorny" — działających na ziemiach polskich i rozszerzających wywrotową agitacyę wybuchł strejk na tle ekonomicznem.

Chodzi o to, że wyżsi funkcyonaryusze organizacyi bolszewickich otrzymują dość duże środki materyalne na prowadzenie „roboty", na opłacanie technicznej jej strony, a więc na kolportaż, przewożenie „bibuły", magazynowanie jej i t. p.

Z funduszów otrzymywanych opłacają oni wykonawców stosując normy zupełnie dowolnie.

Tak naprzykład, kobieta kolporterka otrzymyje w Warszawie stałej pensyi miesięcznej 20 tysięcy marek. Na koszta każdorazowej podróży z „bibułą" do pobliżkich miejscowości pobiera tysiąc marek, a w razie pomyślnego załatwienia „misyi" dodatkowe wynagrodzenie.

Jeśli się zważy, że tego rodzaju „działaczka" (jak w danym wypadku) utrzymuje częstokroć rodzinę swoją, naraża się każdej chwili na poważne konsekwencye w razie „wsypy" (do 4 lat ciężkiego więzienia i t. p., to okaże się, że wynagrodzenie takie nie jest zbyt wygórowane. —

Naturalnie, im mniej wydatkują „wyżyny" organizacyjne na „robotę" techniczną, tem więcej pozostaje im w kieszeni własnej. Tego rodzaju „wyzysk" sfer wyższych wywołał od dłuższego już czasu słuszne niezadowolenie u sfer niższych.

W rezultacie wybuchnął strejk. Strejk charakterystyczny i jedyny w swoim rodzaju. Świadczy on najwymowniej o istotnych podstawach i więzach organizacyi bolszewickich. Dowodzi on najjaskrawiej o stopniu napięcia „ideowości" całej „roboty" tak zgubnej i destrukcyjnej dla ładu i porządku w państwie polskiem jak niemniej i w innych państwach, nie uznających systemu rządów sowieckich za ideał państwowości. To też wielu mężów zaufania tych organizacyi wywrotowych odsuwa się od „roboty" i wycofuje się póki czas, żądając kategorycznie usunięcia z „wyżyn" organizacyjnych zbyt łakomych na dobra doczesne „kacyków" „filarów" raju sowieckiego.

A że ten strejk niższych robotników przeciwko dygnitarzom bolszewickim wybuchnął w Polsce, przeto ci dygnitarze nie mogą go stłumić na sposób sowiecki, to jest nie mogą rozstrzelać strejkujących.

—•••—

Z kroniki bandytyzmu.

NAPAD MORDERCZY I RABUNEK.

Dnia 2 bm. po południu jechali z Turynki do Żółkwi Schuim i Samuel Stillerowie i Oskar Graff, urzędnicy pewnej firmy drzewnej. W lesie przed Zdzibułkami napadło na nich pięciu uzbrojonych bandytów i strzelając zranili w brzuch Graffa. Następnie zrabowali Stillerom 100.000 mk. zdarli jadącym z nóg buciki i zbiegli w las. Graff, przywieziony do szpitala żyd. we Lwowie, zmarł wkrótce. Zamordowany liczył 34 lat; osierocił żonę i dziecko.

MORDERSTWO I NAPAD NA DOM.

W Błoniach Felsztyńskich pow. Stary Sambor, nocą 10 sierpnia b. r. napadło na dom Jakuba Schächtera czterech uzbrojonych bandytów. Żona Schächtera, Marya, którą bandyci zaczęli dusić, zbudziła krzykiem śpiącego na podwórzu męża wraz z 18-letnią córką Perlą. Bandyci strzałem z rewolweru zranili w głowę Schächtera. — Strzałem tym zostali zaalarmowani sąsiedzi — wobec czego bandyci zmuszeni byli uciekać.

WALKA Z BANDYTAMI.

Na dwa folwarki Dymitra i Józefa Mosanu, koło gminy Slatinestye w okręgu chocimskim onegdaj nocą napadła banda złożona z 40 bandytów. Po zamordowaniu 6-ciu osób wraz z rodziną właściciela Dymitra M., splondrowali rabusie dwór doszczętnie.

Równocześnie druga banda napadła na dwór Józefa Mosanu. Ten jednak z 15-letnim synem położyli strzałami z dubeltówek paru bandytów; pozostali bandyci poczęli rzucać przez okna granaty ręczne, od których zginęła córka Mosany. Jeden z granatów, który jeszcze nie eksplodował młody Mosanu zdołał wyrzucić z powrotem na atakujących bandytów. Ci, sądząc, że napadnięci mają większy zapas granatów zrezygnowali z dalszej walki i zbiegli. Czyn ten rozpaczliwy chłopca uratował ich od śmierci i rabunku.

Bandytów policya rumuńska nie zdołała ująć.

ARESZTOWANIE RABUSIÓW.

Wywiadowcy policyi Romaniszyn i Kurowiec wpadli w Sołonce pod Lwowem na trop bandytów, którzy dokonali kilka rabunków w okolicy Lwowa. Mieszkali oni w tej wsi u pewnej włościanki, której córka służyła we Lwowie. Wymienieni wywiadowcy, dobrawszy sobie drugich do pomocy, zarządzili obławę i schwytali w ul. Tranguta dwóch bandytów. Są to dezerterzy 39 p. p. Stanisław Owczarek i Władysław Wolski, obaj z gubernii piotrkowskiej. Znaleziono przy nich 48.000 mk., które w większej części pochodzą z rabunku na Ruchli Keller w lesie obroszyńskim, o czem donosiliśmy. Obaj przyznali się do zbrodni i staną wkrótce przed wojskowym sądem doraźnym.

ROZSTRZELANIE BANDYTY-RABUSIA.

W ub. wtorek o godz. 8 wiecz. na Kulach pod Częstochową rozstrzelano Stanisława Miarkę, skazanego na śmierć za napady bandyckie, dokonywane wespół ze Słomczyńskim. Skazaniec do ostatniej chwili zachowywał się spokojnie. Pierwszą salwę dało 8 żołnierzy, ale lekarz skonstatował, że skazaniec jeszcze żyje, wobec czego dano doń powtórną salwę 4 żołnierzy.

Podwyższenie taryfy kolejowej od 10 września.

Prowizoryczna podwyżka.

WARSZAWA. Ministerstwo kolei żelaznych podaje do wiadomości co następuje: Z powodu znacznego zwiększenia się kosztów eksploatacyjnych kolei żelaznych zmuszone jest podwyższyć obowiązujące dzisiaj na kolejach polskich taryfy na przewóz osób i towarów od dnia 1. października r. b. Zmiany te odnośnie do taryfy osobowej polegać będą na podwyższeniu opłat za przejazd **w klasie trzeciej w stosunku 57 proc.** i na znaczniejszem podwyższeniu ich w klasie II i I. W taryfie zaś towarowej na zniesieniu najniższych klas klasyfikacyi towarowej w VI i VII, jako niepokrywających przy obecnych kosztach eksploatacyi własnych kosztów i przeniesienie odnośnych towarów do klas IV z częściowem przeklasyfikowaniem pozostałych towarów do klas wyższych. Oprócz tego podwyższenia będzie zapłata stacyjna z obliczeniem przewożnego 10 km. strefami.

Aby jednak podnieść dochód kolei polskich już w czasie najbliższym. Ministerstwo kolei żelaznych zarządziło prowizoryczne podwyższenie **od 10. września rb. taryfy na przewóz osób we wszystkich trzech klasach o 50 proc.** zaś w taryfie towarowej zniesienie dwóch ostatnich klas klasyfikacyi towarowej i przeniesienie odnośnych towarów do klasy 5-tej, a tej ostatniej do kl. 4-ej. Powyższa podwyżka prowizoryczna obowiązywać będzie do ostatniego września i nie zmieni w niczem wskazanych wyżej zmian, jakie nastąpią w taryfie osobowej i towarowej z dniem 1. października br.

Grozi wojna Rosyi z Rumunią.

RYGA, 5 września (Pat.). Z Moskwy donoszą, że w kierunku granicy rumuńskiej ciągną bolszewickie eszelony wojskowe.

W bolszewickich sferach rządowych panuje przekonanie, że konflikt zbrojny pomiędzy Rumunią a Rosyą jest nieunikniony. W związku z tem Tugaczewskij został wezwany ze wschodu do Moskwy i mianowany szefem sztabu generalnego.

Trocki zaś bawiący obecnie w Kijowie udaje się nad granicę rumuńską.

STREJK W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 5. 9. (Pat.). Pisma podają: Dziś podczas likwidowania strejku robotników instytucyi użyteczności publicznej aresztowano pod zarzutem sabotażu i gwałtów 6 osób, które przekazano do rozporządzenia prokuratora. Dziś robotnicy miejscy wracają do pracy. Tramwajarze — jak było zapowiedziane — przystąpili do pracy; nie zlikwidowali dotychczas strejku tylko pracownicy gazowni i robotnicy przy telefonach.

PODWYŻSZENIE PŁAC GÓRNICZYCH W NIEMCZECH.

BERLIN, 5. 9. (Pat.). Dnia 1 września b. r. pod przewodnictwem ministra pracy odbyły się narady pomiędzy przedstawicielami górników i organizacyi robotników w sprawie uregulowania płac. Po 12-godzinnych naradach postanowiono podwyższyć płace od 1 września b. r. wszystkim górnikom w Niemczech, z wyjątkiem Górnego Śląska.

Czesi po stronie polskiej w sprawie G. Śląska.

BERLIN. (Pat.) Stanowisko Czechosłowacyi wobec kwestyi górnośląskiej w Radzie Ligi Narodów wywołało w berlińskich kołach dyplomatycznych wielkie zaniepokojenie i zdumienie tem większe, że rząd czeski oświadczył niedawno swoje zupełne desinteresement w sprawie górnośląskiej. W politycznych kołach niemieckich nie mogą zrozumieć tego zwrotu dyplomacyi czeskiej na korzyść Polski, ponieważ Czesi otrzymali niedawno od Niemiec znaczny kredyt na podtrzymanie handlu czeskiego.

(Zaniepokojenie opinii niemieckiej wywołane zostało wiadomością, podaną przez prasę francuską, 20 wyjedzie Benesz do Genewy, aby tam popierać stanowisko Polski w sprawie górno śląskiej — o czem w ostatnim numerze donosiliśmy — Red.)

Cynizm nacyonalistów niemieckich

W zdumienie wprawić musi nastrój, jaki zabicie Erzbergera wywołało w republice niemieckiej, nieopisany cynizm, z jakim wyrażają się o morderstwie przeciwnicy polityczni zabitego i niezadowolone z jego działalności sfery społeczeństwa.

Pominąwszy już podchwyconą telefoniczną rozmowę generała-majora v. Beringa, który oznajmiał przyjacielowi swemu, iż „z radości z powodu zastrzelenia tej świni" kazał sobie „przynieść z piwnicy najlepszą butelkę" — dowiadujemy się z „Berliner Tagblatt"u" o różnych manifestacyach „radosnych" z tegoż powodu.

A więc podczas uroczystości założenia nowego oddziału „Niemieckiego związku młodzieży Bismarck" członek niemiecko - narodowej partyi ludowej p. Starck w te słowa przemówił: „Czytam właśnie, że gruby, opasły, kwadratowy niszczyciel państwa, Erzberger, został zastrzelony. Cieszymy się, że Niemcy zostały uwolnione od takiego szkodnika. Ponosimy całkowitą odpowiedzialność za ten czyn. Wyrażenie naszej radości z tego powodu jest uczuciem zupełnie chrześcijańskiem, gdyż to, co się uznało za złe, trzeba usunąć". Przemówienie to przerywano hucznymi oklaskami i okrzykami sympatyzującymi z wywodami mówcy.

Od jednego z czytelników otrzymał „Berl Tgblt" list zawiadamiający, że gdy w kinematografach wieczorem w dniu zabójstwa ukazało się potwierdzenie wiadomości na ekranie, publiczność „najlepszej" sfery przyjęła ją grzmiącymi oklaskami.

Wiernem echem tych zdziczałych nastrojów są też różne dzienniki. Tak np. „Lauenburger Ztgt" pisze: „My, nacyonaliści nie mamy wszakże słów żałoby.., Miliony stać będą nad jego grobem i posyłać za nim przekleństwo shańbionego i doprowadzonego do nędzy narodu".

POSEŁ W KONSTANTYNOPOLU JODKO NA AUDYENCYI U SUŁTANA.

WARSZAWA. 5. 9. (Tel. wł.). Odwołany poseł polski w Konstantynopolu dr. Jodko przyjęty został 3 bm. na audyencyi pożegnalnej przez sułtana w obecności następcy tronu tureckiego i perskiego.

REPRESYE WZGLĘDEM WILHELMA.

BERLIN, 4. 9. Według komunikatu holend. zarządu poczt, rząd holenderski roztoczy w przyszłości ostrzejszy nadzór nad telegramami i rozmowami telefonicznemi z Doorn (miejsca pobytu excesarza Wilhelma).

Delegat rządu oświadczył Wilhelmowi, że rząd holenderski musi domagać się zaprzestania komunikacyi pomiędzy excesarzem a jego zwolennikami w Niemczech.

(Wilhelm w ostatnich tygodniach wysłał szereg telegramów do monarchistów niemieckich. Jak widać z tego nie traci on nadziei).

O miejsce pod słońcem dla pracującej inteligencyi.

Od kilku lat istnieje na świecie zagadnienie, któremu na imię: pracownicy umysłowi. Zagadnienie samo istnieje, co prawda, dawno. Ale — nigdy dotąd z taką siłą nie było wyodrębniane i nigdy jeszcze nie przystępowano do analizy zjawiska i do wyznaczania mu miejsca na ogólnej drabinie zjawisk społecznych.

Pracownik umysłowy zaliczany był do niedawna do „burżuazji". Wysługiwał się kapitałowi, pracując dla utrwalenia jego panowania. Pracownik umysłowy był nietylko inżynierem, który podwajał dochody przedsiębiorstwa dzięki wytężonej pracy i genialnym pomysłom. Pracownik umysłowy był i dziennikarzem, który bronił kapitału w prasie.

Ale pracownicy umysłowi po fabrykach nietylko kapitałowi służą. Dziennikarz, literat, uczony — nikomu się nie sprzedający, służący prawdzie i sumieniu tylko — do jakiej mają należeć klasy społecznej? Robotnicy powiedzieliby gotowi, że do burżuazji. Nie pracują „fizycznie", nie pracują ściśle określoną ilość godzin w warsztacie, ubierają się z elegancyą, jeżdżą na urlop, szukając odpoczynku na wsi — cóż to za robotnicy? A dochody tych uprzywilejowanych inteligentów wynoszą mniej, niż zarobki robotników niewykwalifikowanych!

Wojna rzuciła ponure światło na życie tej klasy społecznej. Literat, nauczyciel, uczony, sędzia, urzędnik — zaznali najokropniejszej nędzy. Komu był potrzebny niezależny dziennikarz, literat, uczony, sędzia, urzędnik? Jego płaca — o ile korzystał ze stałej pensyi — pozostawała na tym samym poziomie, podczas gdy drożyzna zwiększała się z dnia na dzień pod wpływem warunków ogólnych i czujnej działalności paskarzy. O ile pracował bez pensyi, płacony przez księgarzy i wydawców, był skazany na nędzę. Komu była potrzebna jego literatura czasu wojny? To też literaci, nauczyciele, sędziowie, urzędnicy popadli w stan ciężkiej, trwałej nędzy, która trwa od lat siedmiu i nie widać prawie jej końca. Robotnik klasowo zorganizowany, w szczególności robotnik wykwalifikowany nie zadaje sobie pytania, ile zarabia miesięcznie sędzia, mający dwadzieścia lat pracy fachowej za sobą. On i przed wojną ledwo koniec z końcem wiązał. O tem nie wiedziało miasto, bo inteligent wstydzi się nędzy i nie przyznaje się do niej. A nauczyciel gimnazyalny, a supient, a docent uniwersytetu? Wojna podniosła wydatki a pensye w nierównym stosunku podniosły się o dodatki tak zwane głodowe. Co dziś w wolnej ojczyźnie zarabia sędzia, profesor uniwersytetu, literat? Nie należą do związków zawodowych, nie probują strejkować, chodzą bez butów (dosłownie). Szlachetni Amerykanie zakładają dla nich garkuchnie dobroczynne. Co czas jakiś dobroczynny rząd ofiaruje im „deputat". Pensya wynosi dwadzieścia tysięcy, a wydatki miesięczne skromnie licząc, czterdzieści tysięcy marek. Skąd wziąć pieniędzy, aby pokryć różnicę? Tu jest źródło wszystkich upadków. Sejm uchwala ustawy o karze śmierci na urzędników, biorących łapówki. Sejm nie pyta, dlaczego urzędnik bierze, albo nawet wymusza łapówki? Sejm uważa urzędnika za darmozjada i są chłopscy posłowie, co gośno w ten sposób o urzędnikach mówią. Sejm nie pyta, jak to być może, aby sędzia sądu najwyższego mieszkał w nieopalonem mieszkaniu, sam sobie drwa rąbał i wodę nosił na czwarte piętro?

A co otrzymuje profesor uniwersytetu? Skąd on ma książkę kupić i okrycie dla żony? Z jakich funduszów dzieci chować? Szukać musi postronnych zarobków: pisze po gazetach glupstwa, dla których ma sam wzgardę, albo daje korepetycye, iak student.

Dla tysięcy i tysięcy ludzi na całym świecie dla „inteligencyi pracującej", wojna była godziną próby. Inteligencya zapuściła zęby w jabłko poznania dobrego i złego i przekonała się, że jej miejsce nie jest w kaplicy kapitału. Jej porządniejsze ubranie, jej formy towarzyskie, jej przyzwyczajenia kulturalne — są tylko festonami, które kryją jej istotny charakter klasowy.

Inteligencya pracująca musi się organizować, o ile żyć chce. Musi być solidarna, o ile nie chce zginąć marnie pod kołami tego nadtanku, zwanego Molochem kapitalizmu. Musi sobie ręce podać **i stanąć obok, w najbliższem sąsiedztwie klasy robotniczej!** I jedna i druga — chcą lepszego jutra i nie widzą tego jutra na linii paskarskich zdobyczy ani po linii imperyalistycznych megalomanii narodowych. Pracujemy jedni świadomie, drudzy podświadomie, pracujemy bądź jako jednostki, bądź jako masa dla jednego celu, dla obalenia ustroju, opartego, zbudowanego na własności prywatnej i na wyzysku człowieka przez człowieka. Chcemy wszyscy przewrotu społecznego, przeobrażenia moralnego, przemienienia duchowego. Nie chcemy więcej takiego świata. A że go nie chcemy, musimy chcieć, aby na jego miejsce przyszedł inny. To chcieć, znaczy — walczyć. Inteligencja musi wejść na drogę walki społecznej; musi — dla obrony własnego interesu nietylko zawodu, ale i wolności pracy twórczej. Poeta nie dla paskarzy tworzy. I nie dla wydawców, którzy muszą wydawać, co ulica każe. Tylko w świecie wolnym od wyzysku kapitalistycznego może dojrzewać poezya, może tworzyć twórca, któremu Geniusz będzie panem, a nie Merkury.

Dla tych wszystkich powodów w przodujących krajach świata inteligencya pracujaca wiąże się w związki bojowe: Confédération des travailleurs intellectuels we Francji, Black coat workers w Anglii, Rada centralna pracowników ducha w Austryi. A stąd prosta linia prowadzi do próby zorganizowania tych usiłowań na gruncie międzynarodowym.

Henryk Bezmaski.

—•••—

„Targi wschodnie".

Otrzymujemy następujący komunikat:

Zainteresowanie „Targów Wschodnich" nie ogranicza się jedynie do kontyngentu. Ostatnio otrzymała Sekcya handlu zagranicznego z Karachi w Indyach pismo z wielkiego domu handlowego, który pragnie nawiązać kontakt z Polską i żywo interesuje się „Targami Wschodniemi" widząc w nich drogę prowadzącą do nawiązania stosunku handlowego między Polską a całym światem.

Liczba wystawców i uczestników, a przedewszystkiem olbrzymi obszar 25.000 m. kw. odnajęty przez „Targi Wschodnie" pod eksponaty jest wymownym dowodem, że instytucya ta jest wypływym potrzeby, odczutej przez najszersze sfery interesowane. Obszar powyższy dorównał niemal powierzchni zajmowanej przez Targ w Lionie, który ma za sobą wiekową tradycyę i wspomagany jest pomocą potężnej Francyi.

Społeczeństwo lwowskie zdając sobie dokładnie sprawę z doniosłości „Targów Wschodnich" dla całego naszego Państwa, przedewszystkiem zaś dla Lwowa, otwiera gościnne podwoje swych domostw dla spodziewanych gości, tak, że ilość zgłoszeń na pokoje przekroczyła już liczbę 6.000 łóżek. Jest to cyfra na stosunki lwowskie istotnie imponująca. Wobec licznego zjazdu musi być jednak cyfra ta jeszcze znacznie pomnożoną.

Ostatnia dodatkowa aprowizacya robotnicza.

„Monitor polski" z dnia 1. września 1921 r. zamieszcza rozporządzenie ministra aprowizacyi z dnia 27. lipca 1921 r. o dodatkowej aprowizacyi robotniczej.

Normy dodatkowe wynoszą miesięcznie na pracującego: 8 kg. mąki, 0.6 kg. kaszy i 0.6 kg. cukru. Pracownicy otrzymują racye dodatkowej aprowizacyi za pośrednictwem współdzielni a w razie braku takowych, za pośrednictwem składnic miejskich, względnie fabrycznych.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą z dniem 15 lipca 1921 r., a traci moc z dniem 30. **września 1921 r.**

Tak więc z dniem 1. października ma ustać dodatkowa aprowizacya dla robotników. Wobec panującej drożyzny, robotnik odczuje to bardzo dotkliwie, dlatego też robotnicy powinni z całą stanowczością domagać się utrzymania aprowizacyi dodatkowej, również po 1. października.

—•••—

Z sali rozpraw.

PODPALENIE Z ZEMSTY.

Nocą na 22 marca br. powstał pożar w zagrodzie Hawryła Hettego w przysiółku Małatynie, pow. Gródek Jagielloński. Zgorzały stodoła stajnia, dach na chacie, dwie krowy, jałówka i różne rzeczy, wartości ponad 90.000 mk.

Śledztwo wykazało, że ogień podłożyła 17. letnia Anna Kurnicka, siostra Hettowej, która uczyniła to z zemsty, albowiem zamężna siostra objęła w zarząd całą gospodarkę majątku pozostałego po rodzicach, a Annę K. oddała do służby u ks. Michaliczyna w Wiszence.

Kurnicka czując się pokrzywdzoną, z zemsty popełniła opisaną zbrodnię.

Wczoraj rozpoczęły się rozprawy przed sądem przysięgłych. Jako pierwsza oskarżona w kadencyi stanęła właśnie Kurnicka. Na rozprawie przyznała się do zbrodni, to też sędziowie większością głosów potwiedzili winę oskarżonej. —

Trybunał po uwzględnieniu okoliczności łagodzących zasadził ją na półtora roku ciężkiego i obostrzonego więzienia, z policzeniem aresztu śledczego.

Rozprawie przewodniczył r. Niewiadomski, oskarżał prok. Żubrzycki, bronił z urzędu dr. Salomon Askenazy.

—•••—

WYROK ŚMIERCI ZA kradzież.

Wojciech Warchałowski i Michał Dalecki, ułani 11 p., rodem z Kongresówki skradli w nocy na 18 maja br. z magazynu wojskowego w Rohatynie, pełniąc wartę, różne artykuły spożywcze, oraz ubrania i bieliznę, wartości ponad 18.000 mk. Oskarżeni w śledztwie i na rozprawie przed sądem D. O. G. przyznali się do zbrodni kradzieży.

Wartość skradzionych rzeczy przenosi 50 tys. mk. wobec tego odpowiadali oni wedle ustawy sierpniowej.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Daleckiego na karę śmierci przez rozstrzelenie zaś Warchałowskiego który nie sskończył 20 lat na 3 lata ciężkiego więzienia.

Obrońsa skazanych wniósł zażalenie nieważności, i prosił o przedstawienie Daleckiego do łaski.

Trybunał przychylił się do prośby tej i przedstawił skazanego do ułaskawienia.

Rozprawie przewodniczył mjr. Fiedler, oskarżał kpt. Kawecki, bronił z urzędu kpt. Szymonowicz.

—•••—

Polski okręt szkolny „Lwów".

GDAŃSK, 5 września (Pat.). Wczoraj odbyła się na Bałtyku pod Gdynią uroczystość poświęcenia pierwszego okrętu szkolnego marynarki polskiej, żaglowca motorowego „Lwów"

—•••—

Po konferencyi Loucheur-Rathenau

Jak donosi korespondent wiesbadeński „Temps'a" na konferencyi Loucheur'a z Rathenau'em zawarto umowę, która przewiduje plan konwencyi między organizacyami niemieckiemi a francuskiemi. Z umowy tej przytacza korespondent wspomniany szczegóły następujące:

Dla dostawy naturaljów zamierzone jest utworzenie niemieckiego towarzystwa prywatnego. Ważne jest orzeczenie, stanowiące, że dostawy nie będą objęte ogólną sumą wywozu niemieckiego. lecz nastąpi to dopiero wtedy, gdy Niemcy za te dostawy zapłacą. To towarzystwo prywatne obowiązuje się wszystkich poszkodowanych Francuzów zaopatrywać od dnia 1-go października r. 1921 we wszystkie przedmioty, w miarę ekonomicznych możliwości Niemiec. Całość świadczeń niemieckich nie może przekroczyć wartości siedmiu miliardów marek w złocie za czas od 1-go października 1921 do 1-go maja 1925. Dla dostaw węgla obowiązywać będą w przyszłosci te same ceny co hurtowników niemieckich. Dalsze poszukiwanie bydła, zarekwirowanego przez Niemcy podczas wojny ustaje.

Niemcy dostarczają Francyi: 62.000 koni, 25.000 wołów, 25.000 owiec, 20.000 rojów pszczół. Natomiast Francya zrzeka się innych praw do tego rodzaju, zawarowanych w traktacie wersalskim. Wogóle miałaby Francya prawo do 520.000 wołów, 230.000 owiec, 800.000 sztuk drobiu. 200 mil. kuropatw i bażantów, 60.000 rojów pszczół. Niemcy zezwolą na przywóz surowców albo półfabrykatów francuskich według spisu. W innym spisie Niemcy oznaczą kontyngent pewnych produktów, których przywóz zostanie dozwolony. Spis trzeci określi procent produktów, pochodzenia francuskiego, których przywóz był dotychczas wzbroniony.

Rząd niemiecki zobowiązuje się prowadzić w dalszym ciągu poszukiwania lokomotyw, znajdujących się na ziemiach niemieckich. Nadto Niemcy mają dostarczyć 3.000 wozów, 2.500 platform i 500 wozów do transportu drzewa. Francya zrzekłaby się kompensaty za niezwrócone lokomotywy.

Komunikaty.

× PODWYŻSZENIE CEN WĘGLA. Wobec nowego podwyższenia przez Państwowy Urząd węglowy z ważnością od 1 bm. cen węgla krajowego na opał domowy — Magistrat w porozumieniu z Urzędem badania cen, a na podstawie uchwały Subkomitetu opał. R. M. z dni 3 bm., ustanawia począwszy od 6 września 1921 następujące ceny węgla na opał domowy, nabywanego we Lwowie za kartami poboru lub kuponami węglowymi:

100 kg. węgla opał. loco skład Dworzec czerniowiecki	854 Mp.
100 kg. węgla opał. loco skład Rzeźnia miejska	860 „
100 kg. węgla opał. loco skład w mieście na kupon węglowy	890 „
100 kg. węgla opał. loco z dostawą przed dom	894 „

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

× WALNE ZGROMADZENIE Związków robotników przemysłu górniczego odbędzie się 8. września o godz. 10-tej przedpoł. w Borysławiu w „Domu ludowym". z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu, 2) Sprawozdanie kasowe, 3) Sprawozdanie Zarządu, 4) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej, 5) Wybór nowego Zarządu, 6) Wnioski i interpelacye.

× BACZNOŚĆ KELNERZY!!! Centr. Związek Keln. we Lwowie zaprasza towarzyszy powyższego związku na przedwyborcze Zgromadzenie i sprawozdanie z czynności za rok ubiegły. które się odbędzie w Domu Narodnym przy ul. Rutowskiego l. 20 we wtorek dnia 6-go września 1921 r. o godz. 12-tej w nocy. **Zarząd.** 2897—4

OCHRONA LOKATORÓW urzęduje w poniedziałki, środy i soboty od 7-mej godziny wiecz. w lokalu Rynek 3. II p.

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY I ROBOTNICE! omijajcie fabrykę tutek „Primus" na Bajkach 11., albowiem została zbojkotowaną przez własnych robotników. **Zarząd.**

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY SZEWSCY! Na ogólnem zebraniu został przez własnych robotników uchwalony bojkot nast. firm: Sales. Bochonko Schnips Jarema Schr[illegible] Dw[illegible]nicki, Janczys[illegible]yn; Bedrijczuk, Goldberg, Amster, Rothäusler. Towarzysze omijajcie te firmy!

§ ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW KERAMICZNYCH GRUPA CEGLARZY Lwów, ul. Zielona 7, I. p., zawiadamia strony interesowane, że wszelkie sprawy załatwiać można codziennie między godz. 5—7 wieczór. — Za Komitet: **Tarnawski.**

§ BACZNOŚĆ. Z powodu strejku ślusarzy i kowali w fabryce inż. Bolesława Słowika przy **ul. Żółkiewskiej 94, należy omijać tę budę aż do odwołania.**

WZROST DROŻYZNY W SIERPNIU.

Komisya dla badania kosztów urzymania złożona z przedstawicieli robotników, przemysłowców i Rządu na posiedzeniu w dniu 2 września r. b. stwierdziła **wzrost drożyzny w miesiącu sierpniu o 18.27 proc.**

O POMOC MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ PRZY SPISIE LUDNOŚCI.

Zjazd referentów spisowych województwa wołyńskiego z powodu wielkiego zapotrzebowania komisarzy spisowych uchwalił do współpracy przy spisie zaprosić młodzież akademicką z Warszawy, Łodzi i Lwowa.

„OIKOS“

ZWIĄZKOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU i BUDOWNICTWA DRZEWNEGO

SPÓŁKA AKCYJNA WE LWOWIE.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 18 kwietnia b. r. zatwierdzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, oraz Ministerstwo Skarbu, reskryptem z dnia 4 sierpnia 1921 ogłoszonym w „Monitorze Polskim“ Nr. 182 z dnia 12-go sierpnia 1921 przystępuje Rada Zawiadowcza do podwyższenia kapitału akcyjnego o Mkp. 60.000.000·— czyli z Mkp. 60.000.000·— na

Mkp. 120.000.000·—

przez wydanie 60.000 sztuk nowych, na okaziciela opiewających gotówką i pełnowpłaconych akcji III. emisji nominalnej wartości Mkp. 1.000 — każda na następujących

warunkach subskrypcyjnych.

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcyj, a to w stosunku jednej nowej, na jedną starą akcję.

2) Prawo poboru zgłoszone być musi w czasie od 1 do 30 września 1921. Zgłoszenia dokonane po upływie powyższego terminu uwzględnione nie będą.

3) Akcjonarjusze wykonujący prawo poboru winni przedłożyć równocześnie za zgłoszeniem swoje akcje, celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.

4) Kurs emisyjny wynosi dla starych akcjonarjuszy Mkp. 1.500·— za sztukę.

5) Nieobjęte w powyższy sposób akcje oddane będą w drodze wolnej subskrypcji nowym subskrybentom po kursie Mkp. 2.500·—. Nowe zgłoszenia przyjmowane będą również w czasie od 1 do 30 września 1921.

6) Repartycja zgłoszonych z wolnej subskrypcji akcyj nastąpi w najbliższym czasie po zamknięciu subskrypcji, przyczem Rada Zawiadowcza zastrzega sobie prawo dowolnej redukcji zgłoszeń.

7) Przy zgłoszeniu prawa poboru, oraz nowych akcji należy uiścić gotówką całą cenę kupna, wraz z 6% odsetkami od imiennej wartości za czas od 1 lipca 1921 do dnia wpłaty, oraz po Mkp. 20·— od każdej nowej akcji na koszta konfekcji.

8) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki na równi ze staremi akcjami od dnia 1. lipca 1921 r.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Polski Bank Krajowy we Lwowie, oraz jego Oddziały, Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, oraz jego Oddziały, Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, oraz jego Oddziały, Śląski Bank Przemysłowy w Bielsku i tegoż Filja w Cieszynie.

„PEZET“

POWSZECHNE ZAKŁADY BUDOWLANE S. A. WE LWOWIE

DZIAŁ BUDOWLANY

przenosi swoje biura do lokalu przy

ul. Kopernika 5.

TELEFON Nr. 142

!Potu nóg!

rąk, pachwin, oraz niemiłej woni, uniknie się pewnie przez użycie znanego specyalnego

pudru „CSAVIE“

WYŁĄCZNY SKŁAD

Dom handlowy **S. FEDERA,**

LWÓW. UL. SYKSTUSKA 7.

UWAGA We własnym interesie proszę uważać na firmę i Nr. domu 7. Filii żadnych nie mam.

WĘDLINY i MIĘSO!

Wobec nieustającej drożyzny wysyłam **wędliny i mięso** końskie od 5 kg. za 450 Mk. zaś **wędliny** 800 Mp. Zaznaczam Szan. P. T. Publiczności, że towar wysyłam pierwszej jakości za zaliczeniem pocztowem nie licząc opakowania.

HAŁUSZCZAK, Lwów Dominikańska 2.

Chłopca lub kobietę

do roznoszenia „Dziennika Ludowego“ za dobrem wynagrodzeniem poszukuje natychmiast

Administracya Dziennika Ludowego.

Charakter! Przyślijcie charakter pisma, zakomunikujcie imię, rok, miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny: otrzymacie od Szyllera-Szkolnika, psycho-grafologa (autora prac naukowych) szczegółową analizę charakteru, okreslenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczere zapytania. Analizę wysyła się po otrzymaniu **Mk. 300·—**. Praca naukowa Szyllera-Szkolnika, zaszczycona mnóstwem odezw, podziękowań. Dla badań osobistych przyjmuje od dwunastej do siódmej. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25-17.** Wątpiącym dowody bezpłatnie

---

Inserujcie w Dzienniku Ludowym.

Złote obrączki

- ślubne -

14-karat.

szt. Mk. 350·—

za fason. Złoto po kursie dziennym lub w zamian za złoto

JUBILER

H. MANDL

ul. Kopernika 14

naprzeciw Kina Kopernik.

GIPS alabastrowy

śnieżnej białości, szybko wiążący w workach po 75 kg. dla celów dentystycznych i chirurgicznych

nadszedł.

Dom importowy dla artykułów chemicznych

LEON ABRAHAM, Lwów

Pl. Bilozewskiego 3.

Adres telegraficzny: „Chemikalia“ Lwów, Telefon Nr. 561

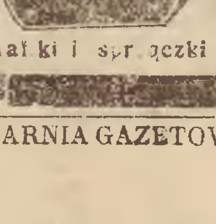
KINOLUX :: Pasaż Mikolascha. :: Zmiana programu dwa razy w tygod.: we wtorki i piątki.

Wyświetla od 6-go września b. r.

Dramat kryminalny w 4 aktach p. t.

Kochanka apasza.

Uzupełnienie programu wesoła komedya.



Inż. JAN A. SCHUMANN

Lwów, ul. Pańska 23

otrzymał świeży transport

NACZYNIA kuchenne, kłódki, kuchnie żelazne, sprzączki dla rymarzy, agrafki, szpilki do włosów, haftki i sprzączki dla krawców. Hurtownie po najniższych cenach.

Zast. naczel. redakt. i redakt. odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. -- „DRUKARNIA GAZETOWA“ Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.